



Ruch Obrony Rzeczypospolitej „SAMORZĄDNA POLSKA” ul. Gołańska 10/8, 30-619 Kraków

Kraków, 30.09.2009 r.

Jego Ekszelencja

**Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiowski,
Metropolita Wrocławski**

*Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla*
ul. Katedralna 11, 50-328 Wrocław

Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie,

dziękujemy za list z dnia 16.02.2009 r. skierowany do prof. Andrzeja Flagi, przewodniczącego Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” – odpowiedź na nasz list do Ekszelencji z dnia 03.01.2009 r., w którym poruszaliśmy szereg oddzielnych kwestii, ale jednak związanych z sobą. W swoim liście do nas Ksiądz Arcybiskup ustosunkował się do niektórych z nich – kilka pominął milczeniem. Dlatego przedstawiając naszą odpowiedź na list otrzymany od Księdza Arcybiskupa, zaczniemy od *Inicjatywy Obywatelskiej* i *Rekolekcji Narodowych*, dwóch kwestii, które Ekszelencja – podobnie zresztą jak i niemal cały Episkopat Polski, łącznie z jego Przewodniczącym i Sekretarzem – pomija milczeniem.

1. Inicjatywa Obywatelska – zmierzająca do przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego (Ustawa z dnia 14.03.2003 r. art. 63) w sprawie nadania Panu Jezusowi przez Sejm RP tytułu „Jezus Król Polski” oraz w sprawie zmiany godła państwowego w zakresie: Orzeł Biały z koroną zamkniętą ośmioma pałkami i zwieńczoną krzyżem bez gwiazdek na ramionach jego skrzydeł

Inicjatywa ta jest aktem czysto świeckim zgodnym z Konstytucją RP i dlatego nie wymaga zgody Episkopatu Polski, ale powinna otrzymać jego poparcie. Każdy wierzący Polak świecki i duchowny swoim podpisem opowiada się, czy chce, aby Polska była krajem należącym do Jezusa Chrystusa.

Nadanie Panu Jezusowi tytułu Jezus Król Polski i zmiana godła (powrót do istniejącego z roku 1919) w zakresie Orzeł Biały z koroną zamkniętą ośmioma pałkami i zwieńczoną krzyżem bez gwiazdek masonskich na jego skrzydłach jest dla katolików i Polaków czymś bardzo właściwym i potrzebnym. Propozycja ta

nie pociąga za sobą żadnych społecznie negatywnych skutków – jest wskazaniem, że Polska jest suwerennym, wolnym krajem, a władza duchowa w kraju jest poddana Jezusowi Królowi Polski. Smutne to dla katolików i Polaków, że inicjatywy tej nie popiera Episkopat Polski. Z tego wniossek, że Episkopatowi nie zależy na tym, aby Polska była krajem suwerennym, a władza duchowa w kraju była poddana Panu Jezusowi, jako Królowi Polski. Fakt ten jest bardzo bolesny, a wręcz tragiczny dla wierzących Polaków. Świadomość tego faktu posiada coraz więcej wiernych w kraju.

2. Zorganizowanie i przeprowadzenie *Rekolekcji Narodowych* w celu odnowy moralnej w Narodzie Polskim i przygotowujących nasz Naród duchowo do wielkiego Aktu Intronizacji Osoby Jezusa Chrystusa na Króla Polski dokonanego przez władze duchowne i świeckie, zgodnie z objawieniami Śl.B. Rozalii Celakówny

Mamy pełną świadomość tego, że nasze działania jako katolików świeckich w sprawie nadania przez Sejm RP Panu Jezusowi tytułu Jezus Król Polski oraz w sprawie zmiany godła państwowego muszą być uzupełnione równoległą, ogromną pracą duszpasterską w formie *Rekolekcji Narodowych* przygotowujących nasz Naród duchowo do tego wielkiego aktu religijnego, jakim ma być Intronizacja Pana Jezusa w naszej Ojczyźnie. Pracy tej z natury rzeczy powinni przewodzić kapłani z Episkopatem Polski na czele. Nikt Was, Wielebni Ojcowie, w tej pracy i w tej roli nie zastąpi!

Szczególnie boleśnie odczuliśmy brak jakiegokolwiek reakcji czy odpowiedzi ze strony Przewodniczącego czy Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski na list grup i wspólnot modlitewnych oraz organizacji patriotycznych związanych z „Nowym Przeglądem Wszechpolskim”, w którym środowiska te zwracają się z gorącym apelem

i prośbą do ks. abpa Józefa Michalika i całego Episkopatu Polski o wszczęcie Narodowych Rekolekcji i przygotowanie wiernych do uroczystego Aktu Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. Pełny zestaw list z ponad 10 000 podpisów osób z różnych grup i wspólnot modlitewnych oraz stowarzyszeń i organizacji narodo-ludowo-katolickich popierających tę inicjatywę przesłano na ręce J.E. ks. bpa Piotra Libery, Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski dnia 27.10.2007 r.

O naszej akcji referendalnej poinformowaliśmy pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce w specjalnym liście z dnia 11.02.2008 r., w którym poprosiliśmy także o udzielenie nam pasterskiego błogosławieństwa oraz moralnego wsparcia dla wnioskowanych przez nas spraw. Otrzymaaliśmy odpowiedź tylko od dwóch hierarchów.

Również nie było reakcji na Biuletyn Samorządna Polska Nr 7: *Memoriał Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” do Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce – o godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa na Króla Polski poprzez Rekolekcje Narodowe* (Kraków, styczeń 2009) – który wysłaliśmy do wszystkich członków Episkopatu Polski. Otrzymaaliśmy odpowiedź zaledwie od kilku biskupów. Panuje tu jakaś dziwna zmowa milczenia. Również i Ksiądz Arcybiskup do tej kwestii nie ustosunkowuje się wprost.

3. Odpowiedź na pierwsze trzy kwestie poruszane przez Księdza Arcybiskupa:

- **od roku 1925 w kalendarzu liturgicznym Kościoła funkcjonuje UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA (a więc także i Polski);**
- **w Kościele, od XVII wieku, rozwija się dynamicznie praktyka poświęcania się (indywidualnego i społecznego) Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Jego uroczystej Intronizacji;**
- **objawienia Sługi Bożej Rozalii Celakówny (1901-1944).**

W swoim liście do nas zestawia Ksiądz Arcybiskup różne cytaty i fragmenty teksów z Pisma św. i Tradycji Kościoła. Zestawienie to tworzy pewien chaos, a przy tym jest tak perfekcyjnie spreparowaną odpowiedzią na nasze pytania, iż odnosi się wrażenie jakbyśmy to my błędzili i źle interpretowali objawienia Rozalii Celakówny, Pismo św. i nauki papieży.

Wielebny Księżu Arcybiskupie – kult Najświętszego Serca Pana Jezusa nie wyklucza i nie zastępuje kultu Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Kościele i Jego Intronizacji przez narody, które przyjmą Go i uznają swym Królem. Kulty te wzajemnie się tylko uzupełniają. Zestawienie w liście Księdza Arcybiskupa – jako synonimów – pojęć: *Poświęcenie się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, Intronizacja, Najświętsze Serce Jezusa, Chrystus*

Król jest nielogiczne tak z teologicznego, jak i z językowego punktu widzenia. Idąc dalej za tokiem myślenia Księdza Arcybiskupa, król Jan Kazimierz – gdyby dzisiaj ogłaszał Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski – byłby odarty z czci i wiary za taki pomysł i posądzony byłby o chęć robienia kariery politycznej. Jednak król Jan Kazimierz odważnie mocą swojej władzy królewskiej nadał Najświętszej Maryi Pannie tytuł Królowej Polski. Król poddając uroczyście siebie i Ojczyznę pod panowanie Najświętszej Maryi Panny, swoją decyzją uratował od zagłady kraj i wiarę katolicką w Narodzie.

Obserwując lęk części pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce przed Jezusem Królem, pytamy, czy przytoczone niżej wypowiedzi papieży o Jezusie Królu i Jego Królestwie są zgodne z nauką Kościoła i zgodne z myślą polskiego Episkopatu? Oto zaledwie kilka z nich:

Ojciec św. Benedykt XVI

Święto Chrystusa Króla jest świętem świeżej daty, lecz jego treść jest tak stara jak sama wiara chrześcijańska, albowiem słowo Chrystus nie jest niczym innym, jak greckim tłumaczeniem słowa „Mesjasz”: pomazaniec, król. Jezus z Nazaretu, ukrzyżowany „Syn cieśli”, jest tak bardzo Królem, że tytułem Królewskim stało się Jego Imię. Nazywając samych siebie chrześcijanami, określamy się sami jako ludzie Króla, jako ludzie, którzy uznają w Nim Króla (w: *Służyć prawdzie*, Wrocław 1986, s. 368).

20 XI 2005 – rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”

Dzisiaj, w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, obchodzimy uroczystość **Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**. Już w zapowiedzi Jego przyjścia na świat jednorodzony Syn Ojca, narodzony z Dziewicy Maryi, jest nazywany „królem”, w sensie mesjańskim, czyli dziedzicem tronu Dawida, zgodnie z obietnicami proroków — królestwa, które nie będzie miało końca (por. Łk 1, 32-33). (...)

Niech Maryja Dziewica, której Bóg w szczególnie sposób dał udział w królowaniu swego Syna, wyjedna nam, abyśmy Go przyjęli jako Pana naszego życia i wiernie współpracowali, by nastąpiło Jego Królestwo miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Moje serdeczne pozdrowienie kieruję do wszystkich obecnych tutaj Polaków. Dzisiaj jest Święto Chrystusa-Króla. Modlimy się: **Przyjdź Królestwo Twoje. Chrystus niech króluje w waszych sercach, w waszych rodzinach i w waszej ojczyźnie i wam błogosławi.**

6 I 2006 – Msza Święta w uroczystość Objawienia Pańskiego

Mędrcy oddali pokłon zwykłemu Dziecku w objęciach Jego Matki Maryi, ponieważ w Nim rozpoznali

źródło dwojakiego światła, które ich prowadziło: światła gwiazdy oraz światła Pisma. Rozpoznali w Nim Króla żydowskiego, chwałę Izraela, a także **Króla wszystkich narodów**.

27.05.2006 – spotkanie z młodzieżą na Błoniach krakowskich

Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wyśmiewany, jest ogłaszany Królem przeszłości, ale nie teraźniejszości, a tym bardziej nie jutra, jest spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych. Jeśli (...) napotykanie na tych, którzy pogardzają fundamentem, na którym budujecie, nie zniechęcajcie się! Wiara mocna musi przejść przez próby. Wiara żywa musi ciągle wzrastać. Nasza wiara w Jezusa musi często się konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze.

* * *

Ojciec św. Leon XIII

Encyklika *Mirae caritatis*, O Sakramencie Eucharystii (1902)

Nasza epoka jak żadna inna daje przykład buntu przeciw Bogu, ponieważ dziś odnawia się głos, głos przeciw Chrystusowi: „nie chcemy, aby ten królował nad nami”. Z tym łączy się to smutne wezwanie: „zładzimy go (z ziemi żyjących)”. Wielu dąży z niezwykłą starannością do wyrugowania Boga ze stosunków społecznych i ze wszelkich ludzkich poczynań, spraw i zajęć. Jakkolwiek dotąd Bóg dopuszcza ten zbrodniczy obłęd, to jest rzeczą smutną patrzeć, jak ludzie żyją w zapomnieniu Bożego Majestatu, Bożych dobrodziejstw, a przede wszystkim w zapomnieniu zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Encyklika *Sancta dei civitas*, O misjach (1880)

Czcigodni Bracia, mamy mocną nadzieję, że ci wszyscy, którzy chlubią się imieniem katolików, rozważając to w sercu i zapaleni Waszą zachętą, wspomogą to dzieło pobożności, które tak bardzo leży Nam na sercu; że nie pozwolą przewyciężyć swojej gorliwości w rozszerzaniu Królestwa Jezusa Chrystusa gorliwością i działalnością tych, którzy usiłują krzewić panowanie księcia ciemności.

* * *

Ojciec św. Pius XI

Encyklika *Ubi arcano* (1922 r.).

Jesteśmy świadkami naszego Przenajświętszego Odkupiciela obejmującego należne Mu miejsce jako Król wszystkich ludzi, wszystkich państw i wszystkich narodów.

Encyklika *Quas primas* (1925 r.).

Błądziłby bardzo ten, kto by odmawiał Chrystusowi Człowiekowi, władzy nad jakimikolwiek sprawami doczesnymi (...) Niech więc rządcy państw nie wzbraniają się sami i wraz ze swoim narodem oddać królestwu Chrystusowemu publicznych oznak czci i posłuszeństwa, jeżeli pragną zachować nienaruszona swą powagę i przyczynić się do pomnożenia pomyślności swej ojczyzny... Jeżeli panujący i prawowici przełożeni będą przekonani, że wykonują władze nie tyle na mocy prawa własnego, ile z rozkazu i w zastępstwie Boskiego Króla, to niezawodnie używać będą swej władzy w sposób święty i mądry oraz będą mieć na względzie dobro publiczne i godność ludzka poddanych... **O jakiejże szczęśliwości zażywalibyśmy, gdyby tak jednostki, jak rodziny i państwa pozwoliły, aby Chrystus nimi kierował! (...)**

Jeżeli więc dziś **rozkazujemy, aby cały świat katolicki czcił Chrystusa jako Króla, tym samym uważamy, że podajemy jedno z najskuteczniejszych lekarstw na nasze czasy, a także i na zarazę, która społeczeństwo ludzkie nawiedziła. A zarazą naszych czasów jest tzw. laicyzm, wraz z jego błędami i niegodziwymi dążeniami... Rozpoczęto od zaprzeczania panowania Chrystusa nad wszystkimi narodami... Powoli zrównano religię Chrystusa z innymi religiami fałszywymi i zniżono ją haniebnie do ich rzędu.** Następnie poddano ją władzom świeckimi i pozostawiono na łaskę i niełaskę panujących i rządów. Dalej jeszcze poszli ci, którzy sądzili, że należy zastąpić religię Boską jakąś religią naturalną, jakimś naturalnym poruszeniem duszy ... Stąd wielką żywym nadzieję, że doroczne święto Chrystusa Króla, które będziemy teraz corocznie obchodzić, nakłoni społeczeństwa, jak to jest pragnieniem wszystkich, do powrotu do najukochańszego Zbawiciela. **Przygotowanie i przyspieszenie tego powrotu słowem i czynem byłoby zaiste zadaniem katolików...** Gdy wszyscy wierni powszechnie zrozumieją, że muszą walczyć odważnie i bez ustanku pod sztandarami Chrystusa Króla, będą się starać z gorliwością apostołską, by przyprowadzić do Boga niewierzących i buntowników, i będą się starać, by prawa samego Boga były nienaruszone (...). **Doprawdy, im bardziej pomija się w haniebnym milczeniu najśłodsze Imię naszego Zbawiciela, czy to w zgromadzeniach międzynarodowych, czy w parlamentach, tym głośniejszemu trzeba je wielbić i rozgłaszać wszędzie prawa Królewskiej godności i władzy Chrystusa.**

Nadszedł wreszcie upragniony przez wszystkich dzień, w którym możemy ogłosić, iż należy uczcić Chrystusa jako Króla całej ludzkości, własnym i szczególnym świętem.

Przeto na mocy Naszej władzy Apostolskiej, ustanawiamy święto **Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla,**

które ma być obchodzone na całym świecie, corocznie, w ostatnią niedzielę października... Albowiem sądzimy, że nie możemy lepiej i stosowniej zakończyć Roku Świętego i serdeczniej wyrazić naszej wdzięczności Chrystusowi nieśmiertelnemu Królowi wieków za dobrodziejstwa, jakich udzielił w tym czasie jubileuszowym Nam, Kościołowi i całemu światu katolickiemu.

Uroczystość ta obchodzona corocznie po całym świecie przypomni narodom, że do oddawania publicznej czci Chrystusowi i do słuchania Go są zobowiązani ludzie prywatni, jak i władze i rządzący. Przywiedzie im bowiem na myśl dzień sądu ostatecznego, w którym Chrystus, nie tylko wykluczony z życia publicznego, lecz także przez wzgardę zlekceważony i zapoznany, najsurowiej tak wielkie obelgi pomści, ponieważ godność Jego królewska wymaga tego, by wszystkie państwa zastosowały się do przykazań Boskich i zasad chrześcijańskich, równo co do ustanowienia praw, w wykonaniu sprawiedliwości, przy zaprawianiu dusz młodych do zdrowej nauki i czystości obyczajów.

* * *

Ojciec św. Pius XII

Encyklika *Summi pontificatus* (1939 r., nr 6)

Czcigodni Bracia! Nie ma dziś bardziej naglącej sprawy, jak ludziom naszych czasów „ogłosić (...) jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa”. Najszlachetniejszą czynnością dziś jest rozwinąć sztandar Boskiego Króla i nieść go wysoko na oczach tych, którzy szli i wciąż idą za sztandarami przedstawiającymi fałsz, i spowodować szczęśliwy powrót do stóp zwycięskiego Krzyża tych, którzy odeń nieszczęśliwie odeszli. Któż więc, widząc tak wielką liczbę swych braci i sióstr zaślepionych błędem, uwikłanych w żądze, sprowadzonych na bezdroża uprzedzeniami – którzy, na skutek tego, odstąpili od prawdziwej wiary w Boga i zerwali łączność ze zbawczą Ewangelią Jezusa Chrystusa... któż, powtarzamy, wobec tego wszystkiego nie zapłonie miłością i nie pośpieszy im z chętną i wydatną pomocą? Każdy z nas należy do armii Chrystusa – jedni w szeregach kapłańskich, inni w szeregach świeckich. Wszyscy zatem – widząc coraz groźniejszy wzrost zastępów nieprzyjaciół Chrystusa – powinni poczuwać się do obowiązku zdwojonej czujności i wzmocnionej akcji, by bronić wspólnej sprawy. Widzą przecież wszyscy działalność szerzycieli kłamliwych haseł i doktryn, którzy albo przeczą zbawczej mocy prawdy wiary chrześcijańskiej, albo nie dopuszczają do wprowadzenia tej prawdy w życie ludzkie. (...) Rzecz to powszechnie znana i nader bolesna, iż posiew owych błędów wydał u wielu ludzi owoce prawdziwie zabójcze. Ludzie ci uważali się za wyznawców i zwolenników Chrystusa, jak długo zażywali życia w spokoju i bezpieczeństwie. Byli to jednak chrześcijanie tylko z imienia. Skoro bowiem zaszła potrzeba wykaza-

nia siły wobec twardej przemocy, potrzeba walki, trwania i znoszenia skrytych i otwartych ataków, zachowali się chwiejnie, tchórzliwie i niedołącznie. Bojąc się zaś ofiar, do których są zobowiązani przez swą religię, nie mają odwagi kroczyć zbroczonymi krwią śladami Boskiego Odkupiciela.

(...) A więc głównym złem, z powodu którego świat współczesny popadł w duchowe i moralne bankructwo oraz ruinę, jest niegodziwe i zaiste zbrodnicze usiłowanie, by pozbawić Chrystusa Jego Królewskiej władzy, a także nieprzyjęcie nadanego przez Chrystusa prawa prawdy oraz odrzucenie prawa miłości, które jako Boskie tchnienie jest życiodajną treścią i mocą Jego władania.

Ratunek i zbawienie dla współczesnego człowieka znajduje się tylko w czci Chrystusa jako Króla, w uznaniu uprawnień wynikających z władzy, jaką On sprawuje, oraz w doprowadzeniu do powrotu poszczególnych ludzi i całej ludzkiej społeczności do chrześcijańskiego prawa prawdy i miłości.

Na końcu papież zwraca się do Narodu Polskiego: „Krew tysięcy ludzi, nawet tych, którzy nie brali udziału w służbie wojskowej, a jednak zostali zabici, zanoszą bolesną skargę, zwłaszcza w Polsce, narodzie tak Nam drogim, tej Polsce, która przez swą niezłomną wierność dla Kościoła i przez wielkie zasługi, jakie zdobyła, broniąc chrześcijańskiej kultury i cywilizacji – o czym historia nigdy nie zapomni – ma prawo do braterskiego współczucia całej ludzkości. Położywszy swą ufność w Bogarodzicy Dziewicy, czeka ona upragnionego dnia, w którym wyłoni się wreszcie zmartwychwstała z owego jakby potopu, który się na nią zwałił... W świecie, który przedstawia dziś tak krzyżące przeciwieństwo do pokoju w Królestwie Chrystusa, Kościół i jego wierni znajdują się w czasach udręku, rzadko notowanych w historii jego cierpień i prześladowań. Kto jednak pozostanie wytrwały, mocny w wierze i zachowa moc serca w tych właśnie latach, odczuje, że Chrystus Król nigdy nie jest mu tak bliski, jak w godzinach dręczących doświadczeń, kiedy wierność trzeba potwierdzić czynem”.

* * *

Ojciec św. Jan Paweł II

Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981, n. 86): A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo. W dniu uroczystości poświęconym Jego Królewskości, błagam Go, aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjscie na świat Jego Królestwa, „Królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju”, do którego zdążają dzieje.

Adhortacja apostolska *Christifideles laici* [1988 r.]: „Z tytułu swej przynależności do Chrystusa, Pana i Króla Wszechświata, świeccy uczestniczą także w Jego urzędzie królewskim i są przez Niego wezwani do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w dziejach”.

Wołanie do młodzieży całego świata zgromadzonej na polach Tor Vergata, 2000 r.:

„Modlę się, aby On królował w waszych sercach oraz w ludzkości nowego wieku i tysiąclecia. Nie lekajcie się Jemu zawierzyć!”

List apostolski na nowe tysiąclecie *Novo millennio ineunte*: **Nie wiemy, jakie wydarzenia przyniesie nam nowe tysiąclecie, ale mamy pewność, że nic nie zdoła wyrwać go z ręki Chrystusa, „Króla królów i Pana panów”** (...) Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania.

* * *

Jeśli papież mówi, że w dzisiejszym świecie ludzie pozbawiają Pana Jezusa królewskiej godności i nawołują do tego, aby świat podporządkował się przykazaniom Bożym i uznał Jezusa za Króla, to znaczy, że Intronizacja Pana Jezusa na Króla jest uzasadniona i niezbędna. Intronizacja Pana Jezusa na Króla Polski jest konieczna, aby kraj nasz rządził się prawami Bożymi, aby wszystkie dziedziny naszego życia były oparte na przykazaniach Bożych.

Sobór Watykański II poucza, że posłannictwo Kościoła polega na *głoszeniu i krzewieniu Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załączek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi* (Lumen Gentium 5). Czy można krzewić Królestwo Boże na ziemi, nie wskazując w pierwszym rzędzie na Jego Króla? Czy na czele tego Królestwa nie stoi Jezus Król – Chrystus? W Deklaracji *Dominus Jesus* Kongregacja Nauki Wiary stwierdza, że nie można w *żaden sposób przekreślić ani pozbawić znaczenia wewnętrznego związku pomiędzy Chrystusem, Królestwem i Kościołem. Nie byłoby to bowiem Królestwo Boże, jakie znamy z Objawienia. (...) Jeśli odrywa się Królestwo od Jezusa, nie ma już Królestwa Bożego przez Niego objawionego i dochodzi do wypaczenia zarówno sensu Królestwa, któremu zagraża przekształcenie się w cel czysto ludzki, czy ideologiczny, jak i tożsamości Chrystusa, który nie jawi się już jako Pan, któremu wszystko ma być poddane.*

Fragmenty udzielonych przez Pana Jezusa objawień Sł.B. Rozalii Celakównie, które Ksiądz Arcybiskup podaje, nie ukazują ich istoty. Dotyczą one przede wszystkim

kim zapisków odnoszących się do kultu Serca Jezusa, którym Rozalia, tak jak cały Kościół w tym okresie, intensywnie się żywiła pod wpływem jej duchowych kierowników. Jednakże udzielone jej objawienia przez Pana Jezusa nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że chodzi o Intronizację Jezusa Chrystusa jako Osoby na Króla Polski i o to, aby tego Aktu dokonały władze duchowne i świeckie naszego kraju. Za przykładem Polski mają to uczynić inne państwa. Fragmenty tekstów dotyczących istoty tych objawień przesyłałiśmy już wielokrotnie wszystkim członkom Episkopatu Polski. Mimo to Ksiądz Arcybiskup uważa – podobnie zresztą jak i wpływowa część Episkopatu Polski – że Intronizować należy Serce Pana Jezusa, nie zaś Jezusa Chrystusa jako Osobę. Podobnie i ojcowie jezuici podczas konferencji i nabożeństw związanych ze Sł.B. Rozalią Celakówną, a także w wydawanych informatorach i broszurach o Rozalii tendencyjnie nagłaśniają, że intronizować należy Serce Pana Jezusa, nie zaś Jezusa jako Osobę. Poniekąd wyrazem tego jest napis na sarkofagu Służebnicy Bożej w Bazylice Najświętszego Serca Jezusa w Krakowie, o następującej treści: *Rozalia Celakówna (19.09.1901 – 13.09.1944) – z miłością służyła chorym i szerzyła nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa w Narodzie Polskim.* Napis ten jest prawdziwy, ale dalece niepełny. Prawdą jest bowiem, że Rozalia Celakówna heroicznie usługiwała chorym wenerycznie w szpitalu im. św. Łazarza – znajduje się on nieopodal bazyliki oo. jezuitów przy ul. Kopernika w Krakowie, którą Rozalia nawiedzała codziennie przed i po pracy – oraz że miała nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale nie to było główną misją jej życia. Z objawień Rozalii bowiem jednoznacznie wynika, że **główną misją jej życia było szerzenie Intronizacji Jezusa Chrystusa jako Osoby najpierw na Króla Polski, a następnie na Króla innych państw i narodów oraz że Intronizacja w Polsce ma być przeprowadzona przez władze duchowne i świeckie, a więc ma mieć charakter religijno-narodowy.**

Poniżej załączamy jeszcze raz fragmenty objawień Sł.B. Rozalii Celakówny z lat 1938-1941 (Ks. K. Dobrzycki OSPPE, *Intronizacja Chrystusa Króla w duszy drogą do Intronizacji w Ojczyźnie*, Oficyna Wydawnicza „Q.S.D.”, Kraków 2003), aby nie było tu żadnych wątpliwości:

- *Królestwo Chrystusowe przychodzi do Polski przez Intronizację.*
- *Sprawiedliwość Boża chce ukarać ten naród za grzechy, zwłaszcza za grzechy nieczyste, morderstwa i nienawiść. Jest jednak ratunek dla Polski, jeśli Mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności poprzez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów, a całkowitym zwrotem do Boga (...). Tylko we Mnie jest ratunek dla Polski.*

- *Za grzechy i zbrodnie popełnione przez ludzkość na całym świecie ześle Pan Bóg straszne kary. Sprawiedliwość Boża nie może znieść dłużej tych występków. Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeśli chcecie ratować świat, trzeba przeprowadzić Intronizację (...) we wszystkich państwach i narodach na całym świecie. Tu i jedynie tu jest ratunek. Które państwa i narody jej nie przyjmą i nie poddadzą się pod panowanie słodkiej Miłości Jezusowej, zginą bezpowrotnie z powierzchni ziemi i już nigdy nie powstaną. (...) Pamiętaj, dziecko, by sprawa tak bardzo ważna nie była przeoczona i nie poszła w zapomnienie.*

- *Trzeba wszystko czynić, by Intronizacja była przeprowadzona. Jest to ostatni wysiłek Miłości Jezusowej na te ostatnie czasy! (...) Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli się podporządkuje pod Prawo Boże, pod Prawo Jego Miłości. Inaczej, Moje dziecko, nie ostoi się.*

- *Jasna Góra jest stolicą Maryi. Przez Maryję przyszedł Syn Boży, by zbawić świat i tu również przez Maryję przyjdzie zbawienie dla Polski przez Intronizację. Gdy się to stanie, wówczas Polska będzie przedmurzem chrześcijaństwa, silną i potężną, o którą rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie.*

- *Państwa oddane pod panowanie Chrystusa i Jego Boskiemu Sercu dojdą do szczytu potęgi i będzie już Jedna Owczarnia i Jeden Pasterz.*

- *Moje dziecko, najbardziej boli mnie obojętność, wzgarda i zdrada kapłanów, módl się gorąco za nich (...) Dlatego tyle jest zła, że nie ma świętych kapłanów. Módl się, dziecko, o świętych kapłanów, którzy by w sercach ludzkich zapalili ogień Mojej Miłości, bym mógł w nich królować wszechwładnie (...) Moje Boskie Serce – to ostatni wysiłek Mejej Miłości, zapoznanej i wzgardzonej przez ludzkość, którą pragnę zapalić świat.*

W kontekście fragmentów objawień przytoczonych powyżej i tych, które przekazał nam Ksiądz Arcybiskup, można stwierdzić, że dokonany przez Ekscelencję wybór fragmentów objawień i dokonana przez Niego ich interpretacja jest daleko niepełna i sprawia wrażenie manipulacji. Nie sądzimy bowiem, aby Ksiądz Arcybiskup – Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla – nie posiadał wiedzy źródłowej o całych objawieniach tej wyjątkowej kandydatki na ołtarze.

W załączonej broszurze ks. Tadeusza Kiersztyna *Czas prawdy* (Kraków 2009) oraz w przesłanych wcześniej biuletynach „Samorządnej Polski” wysłanych do wszystkich członków Episkopatu Polski (szczególnie: Biuletynie Samorządna Polska nr 5 „*Polsko – Jezus Chrystus Twój Król czeka na Intronizację*”, Kraków 2007; Biuletynie Samorządna Polska nr 6 „*O Polskę Chrystusową*”, Kraków 2008; Biuletynie Samorządna

Polska nr 7 *Memorial Ruchu Obrony Rzeczypospolitej Samorządna Polska do Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce – o godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa na Króla Polski poprzez Rekolekcje Narodowe*, Kraków 2009) – znajdzie Ekscelencja pełniejsze uzasadnienie teologiczne i merytoryczne odnośnie do trzech kwestii omawianych powyżej oraz do komunikatu Sekretarza KEP ks. bpa Stanisława Budzika *Stanowisko zajęte przez Biskupów Polskich na 343. Konferencji Episkopatu Polski wobec postulatów związanych z Intronizacją Chrystusa Króla* (Wiadomości KAI, 16.03.2008 nr 11, s.7).

4. Odpowiedź na pkt 4. Próby „upolitycznienia” kultu Jezusa Chrystusa, Króla Polski

Uprzejmie informujemy, iż „Samorządna Polska” jest ruchem społeczno-patriotycznym (a nie politycznym) skupiającym liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia, fundacje, wspólnoty i grupy modlitewne oraz wiele osób indywidualnych. Celem Ruchu „Samorządna Polska” jest odnowa moralna Narodu Polskiego. Zwieńczeniem tych działań winna być Intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla Polski dokonana zgodnie z przekazem otrzymanym przez Sł.B. Rozalię Celakównę przez władze świeckie i duchowne. Równocześnie nadmieniamy, że jako Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” nie braliśmy udziału w żadnych wyborach. Członkami Ruchu lub osobami wspierającymi są Polacy mieszkający w różnych częściach kraju, reprezentujący niemal wszystkie grupy społeczne, a więc: profesorowie uniwersytetów, uczelni technicznych, uczelni katolickich, inżynierowie, poeci, artyści, teologowie, prawnicy, ekonomiści, lekarze, wielu księży świeckich i zakonnych, ludzie wielu zawodów, którym leży na sercu obrona przed utratą wiary przez Naród i utraty suwerenności przez Kraj. To z ich upoważnienia występowaaliśmy do Episkopatu Polski bezpośrednio, a pośrednio listem do Jego Ekscelencji z prośbą o zorganizowanie *Rekolekcji Narodowych* w sprawie odnowy moralnej Narodu Polskiego. Ludzie z „Samorządnej Polski”, widząc postępującą laicyzację życia społecznego i duchowego, rugowanie Boga z życia Narodu Polskiego, pozbawianie Jezusa Jego godności jako Króla, błagają swoich pasterzy o organizowanie modlitw i podjęcie stosownych kroków w obronie wiary. Taki też cel miał nasz list skierowany do Ekscelencji.

Nasze działania na rzecz Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski – w tym propozycję przeprowadzenia *Rekolekcji Narodowych* – nazywa Ksiądz Arcybiskup ogólnopolską akcją polityczną mającą na celu przejęcie władzy ustawodawczej i wykonawczej w kraju. Dokonana przez Ekscelencję ocena naszych działań technie duchem makiawelizmu i nie ma nic wspólnego z praw-

dą i z duchem Ewangelii; jest niegodna Arcybiskupa, Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla. Odpowiedź ta ukazuje stosunek Księdza Arcybiskupa i części hierarchów z Episkopatu Polski do nas, do wiernych, do wiary i Ojczyzny oraz ujawnia paniczny lęk przed Jezusem Królem Polski.

5. Odpowiedź na pkt 5. Wszelka inicjatywa w sprawach kultu w Kościele należy do Hierarchii

Ekscelencjo – stwierdzenie powyższe odbieramy jako uzurpowanie sobie prawa wyłączności hierarchii do wszelkich inicjatyw w sprawach kultu w Kościele oraz dezawuowania i ograniczania roli świeckich w tym względzie.

Jest to w oczywistej sprzeczności z nauczaniem Soboru Watykańskiego II o roli ludzi świeckich w Kościele (por. Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*), jak też z adhortacją Jana Pawła II *Christifideles laici*.

Laikat odgrywał i odgrywa nadal ogromną rolę w Kościele, gdy chodzi o inicjatywy w sprawach kultu. Dla przykładu – ogłoszenie w Kościele ostatnich dwóch dogmatów maryjnych zostało zapoczątkowane przez inicjatywy i działania osób i organizacji świeckich, podobnie jak ogłoszenie święta Chrystusa Króla przez papieża Piusa XI w 1925 r.

Ponadto w historii Kościoła znanych jest bardzo wiele przypadków, gdy władze kościelne popełniały kardynalne błędy dotyczące interpretacji objawień i blokowały prawidłowy przebieg procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Wystarczy tu wspomnieć np. ogromne trudności, trwające blisko sto lat, w uznaniu przez Kościół kultu Serca Jezusa i ogromną rolę, jaką odegrali ludzie świeccy w jego promowaniu i obronie, czy też dwudziestoletni zakaz kultu obrazu Miłosierdzia Bożego *Jezu Ufam Tobie* wydany przez odpowiednią dykasterię rzymską.

Nasze listy w sprawie Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski i beatyfikacji Sł.B. Rozalii Celakówny wysyłane do Episkopatu Polski, do Metropolity Krakowskiego i do Księdza Arcybiskupa – to nie odbieranie prawa kierowania sprawami kultu, które należy wyłącznie do władzy kościelnej, ale uporczywe upominanie się u tej władzy, aby sprawa Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski nie była wypaczana i zaniechana.

6. Uwagi końcowe

Bolesny to fakt, że część pasterzy, a szczególnie ta część decydująca w Episkopacie Polskim, jakby tylko pozorowała działania w obronie przykazań Bożych. Od dwudziestu lat w komunikatach Konferencji Episkopatu Polski nie został omówiony i postawiony jed-

noznacznie żaden problem dotyczący eliminowania przykazań Bożych z życia społecznego. Zdecydowany głos dał się słyszeć w obronie życia poczętego. Ale życie człowieka od momentu jego poczęcia do chwili jego naturalnej śmierci musi być otoczone troską społeczeństwa, państwa i również pasterzy Kościoła i nie chodzi tu tyle o obronę życia fizycznego, co przede wszystkim o obronę życia duchowego człowieka przed potępieniem. Ale w tej kwestii już brak było zdecydowanej postawy pasterzy.

Ponadto nigdy nie było słyhać głosu Episkopatu Polski w obronie sprawiedliwości społecznej i narodowej – np. że cała prywatyzacja to okradanie społeczeństwa, bogacenie jednych kosztem drugich, a finansowanie banków z budżetu państwa to zwykła kradzież i wspieranie lichwy, co jest naruszaniem przykazań Bożych. Czy prywatyzacja szpitali, służby zdrowia to nie okradanie społeczeństwa – czy nie powinno to być piętnowane? Czy zgodna z przykazaniem Bożym jest sprzedaż stoczni, kopalń, dóbr narodowych, zakładów produkcyjnych – tworzenie bezrobocia? Czy deprawacja dzieci, młodzieży w wyniku reformy oświaty i szkolnictwa nie zasługuje na głos protestu? Brak protestu w tych sprawach ze strony części pasterzy Kościoła wynika z tego, że część liberalna Episkopatu Polski współpracuje z liberałami we wszystkich przemianach społecznych na szkodę Narodu. Dzięki liberalnej postawie części Episkopatu Polski każde wybory wygrywają liberałowie różnych ugrupowań. Komunikat Episkopatu Polski w sprawie wyborów zabraniał wypowiadać się na temat kandydatów duchownym, jakby oni nie byli obywatelami tego kraju i nie byli odpowiedzialni w sumieniu i przed Bogiem za ten wybór i kraj. W związku z tym katolicy świeccy będący kandydatami do parlamentu czy do samorządów, nie mając mediów katolickich, byli pozbawiani rekomendacji w społeczeństwie przez Episkopat Polski. Natomiast dostojnicy Kościoła promowali komunistów i liberałów począwszy od uwiarygodniania A. Kwaśniewskiego, po organizowanie rzekomych rekolekcji w Łagiewnikach w Krakowie i w Tyńcu dla Platformy Obywatelskiej – partii całkowicie liberalnej.

Czy taka postawa jest zgodna z przykazaniem Bożym, czy też jest inna ich interpretacja dla pasterzy Kościoła? Czy zachowując wymienioną powyżej postawę w kwestiach religijno-społecznych, pasterze zapomnieli już o słowach papieża Piusa XI, że *nie tylko osoby prywatne, ale i władcy i rządy mają obowiązek publicznie czcić Chrystusa i Jego słuchać: przypomni im bowiem sąd ostateczny, w którym ten Chrystus, co Go nie tylko z państwa wyrzucono, lecz przez wzgardę zapomniano i zapoznano, bardzo surowo pomści te zniewagi, ponieważ godność Jego królewska tego się domaga, aby wszystkie stosunki w państwie układały się na podstawie przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich*

tak w wydawaniu praw i w wymiarze sprawiedliwości, jak i w wychowaniu i wykształceniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów (encyklika Quas primas)?

Katolicka Agencja Informacyjna zamiast ewangelizować organizuje w Zakopanem szkolenie księży przez pracowników banku, jak się zachowywać w kryzysie finansowym, to znaczy, jak w tym kryzysie oszukiwać społeczeństwo. Pytają katolicy w kraju, dlaczego hierarchowie Kościoła promują świeckie, liberalne i antypolskie środki przekazu, a zwalczają te środki, które ewangelizują, służą katolikom w pomnażaniu wiary i są nieocenione dla chorych? Nigdy Episkopat Polski nie zajął jednoznacznego stanowiska w obronie *Radia Maryja*, a wręcz przeciwnie część Episkopatu dąży do jego unicestwienia. Tylko niektórzy hierarchowie mają odwagę stanąć w obronie tego, co katolickie i narodowe. Część pasterzy promuje te środki przekazu i tych ludzi, którzy szkodzą Kościołowi i Ojczyźnie, jak: telewizja *religia.tv* z księdzem K. Sową, *Tygodnik Powszechny* z księdzem A. Bonieckim, *Znak* i *Gazeta Wyborcza*. Katolicy pytają, dlaczego polskie i katolickie *Radio Maryja* i *Telewizja TRWAM* nie transmitują katolickich uroczystości, takich jak Święto Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach – uroczystość niemal ogólnoświatowa – czy uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona Polski; to jest po prostu skandal.

Wiernym mówi się o miłości – ale w domyśle chyba własnej – i w ten sposób nadużywa się ich wiary, a podstępnie ruguje się to, co narodowe i katolickie. To dzięki postawie liberalnej części Episkopatu Polski kraj jest narażony na utratę wiary i suwerenności poprzez wspieranie liberalizacji we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Nawet uniwersytety i uczelnie katolickie są takie tylko z nazwy. Ich działalność, zamiast umacniać wiarę w społeczeństwie, coraz bardziej ją destabilizuje. Jak na ironię te uniwersytety i uczelnie z nazwy katolickie, a w rzeczywistości bardzo liberalne, noszą imiona ludzi zasłużonych dla Kościoła. Ordynariuszem lubelskim został arcybiskup, który jakby przyszedł z zadaniem zniszczenia katolickiej uczelni tak, aby z dawnej fortecy

katolicyzmu w Polsce pozostał tylko szyld. Dzięki tak chwiejnej postawie części Episkopatu Polski kraj nasz szybkimi krokami zmierza do upadku. Nie słyhać ani w wymienionych powyżej kwestiach, ani w obronie podstawowych wartości, jakimi są wiara i Ojczyzna, stanowczego głosu Episkopatu Polski.

Najlepszym tego dowodem jest postawa części Episkopatu Polski w sprawie Traktatu Lizbońskiego. Już każde dziecko przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej wie, że grzechem jest wspieranie czy wstępowanie do struktur, w których walczy się z Bogiem. Nie słyhać głosu Episkopatu Polski, który powiedziałby zdecydowanie, że katolicy i kraj katolicki nie mogą wchodzić w struktury Unii, w której walczy się z Bogiem. Nie wolno wchodzić w struktury organizacji, w której Naród traci swą wiarę i tożsamość, a kraj suwerenność. Hierarchowie Kościoła, nawet jeżeli są tylko mieszkańcami, a nie obywatelami tego kraju, mają moralny obowiązek bronić tego Narodu i tego kraju. Biskupi, którzy zdejmowali swoje biskupie krzyże, jadąc do Brukseli i deklarowali swoją gotowość do ewangelizacji Europy, jakoś nie chcą tam wyjechać, a wolą pozostać w swoich pałacach w Polsce i tu rozbijać Kościół. Smutne to, a nawet tragiczne, że pasterze Kościoła lekceważą wiernych, a kierowane prośby w sprawie organizowania modlitw dotyczących odnowy moralnej Narodu nazywają działaniami politycznymi.

Lęk, niechęć, wręcz wrogość wobec Intronizacji Jezusa na Króla Polski na pewno nie jest inspirowana przez Ducha Świętego, a przez innego ducha. Postawa taka nie służy obronie wiary i Ojczyzny.

Wierzmy, że swoimi modlitwami obudzimy tę część zastraszonych pasterzy, którzy są oddani Bogu i Ojczyźnie i którzy uważają Pana Jezusa za swego Króla – Króla Polski.

Modlimy się gorąco, aby Episkopat Polski podjął modlitwy i działania dla ratowania wiary i kraju przed upadkiem.

Przepraszamy za ton i gorzkie słowa, ale niechęć czy wrogość wobec Jezusa Króla, którego Naród chce uznać Królem Polski, zasmuca i oburza katolików i Polaków.

**Duchu Święty prowadź swoich wybrańców, Pasterzy Kościoła, otaczaj opieką Księdza Arcybiskupa.
Matko Najświętsza, Królowo Polski, prowadź Pasterzy Kościoła
do tronu Swego Syna, Jezusa, Króla Polski.**

Krółuj nam, Chryste!

W imieniu Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”

Przewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Andrzej Flaga
prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Wiceprzewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Stanisław Kasprzyk
prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk

Prezes Stronnictwa
„Polska Racja Stanu”

Józef Kurecki
mgr Józef Kurecki